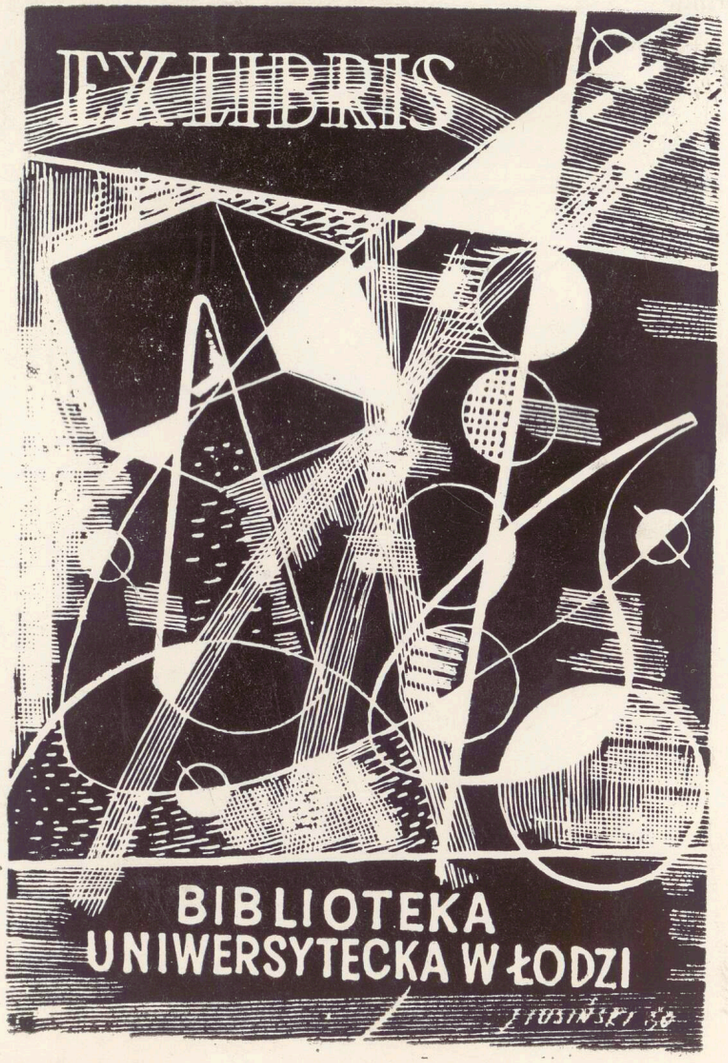

EX LIBRIS
BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA W ŁODZI
J. TUSIŃSKI 58

129

NASZE HASŁO.

Zbiór pieśni polskich

obyczajowych i okolicznościowych,

pieśni patryotycznych i narodowych, piosnek żartobliwych i towarzyskich; polonezów, mazurów, marszów, krakowiaków, kujawiaków, obertasów, piosnek dla sokołów, aryj, dumek i różnej innej treści

z melodyami.

Dla korpusów wakacyjnych i młodzieży szkolnej

opracował

STEFAN SURZYŃSKI.

Cena 10 ct.

Nakładem i drukiem Józefa Pisza w Tarnowie.

1894.

Drugi zeszyt śpiewniczka p. t. „*Nasze Hasło*“ wyjdzie w czerwcu.

Z powodu trudności technicznych trzecia sery „Harfiarza“ „Zbiór pieśni patryotycznych i narod wych“ na cztery męskie głosy, układu Stefana Surzyń skiego ukaże się dopiero w październiku b. r.

Z tego powodu przedłużamy przedpłatę na dzieło aż do wyjścia z druku, którą nadsyłać jeszc można na ręce autora lub księgarni J. Pis za

Tomik I. WYDAWNICTWO „HARFIARZA.“ Zeszyt I.

NASZE HASŁO.

Zbiór pieśni polskich

obyczajowych i okolicznościowych,

pieśni patryotycznych i narodowych, piosnek żartobliwych i towarzyskich; polonezów, mazurów, marszów, krakowiaków, kujawiaków, obertasów, piosnek dla sokołów, aryj, dumek i różnej innej treści

z melodyami.

Dla korpusów wakacyjnych i młodzieży szkolnej

opracował

STEFAN SURZYŃSKI.

Cena 10 ct.

Nakładem i drukiem Józefa Pisza w Tarnowie.
1894.

137/78/53
20.7

NASZE HASŁO.

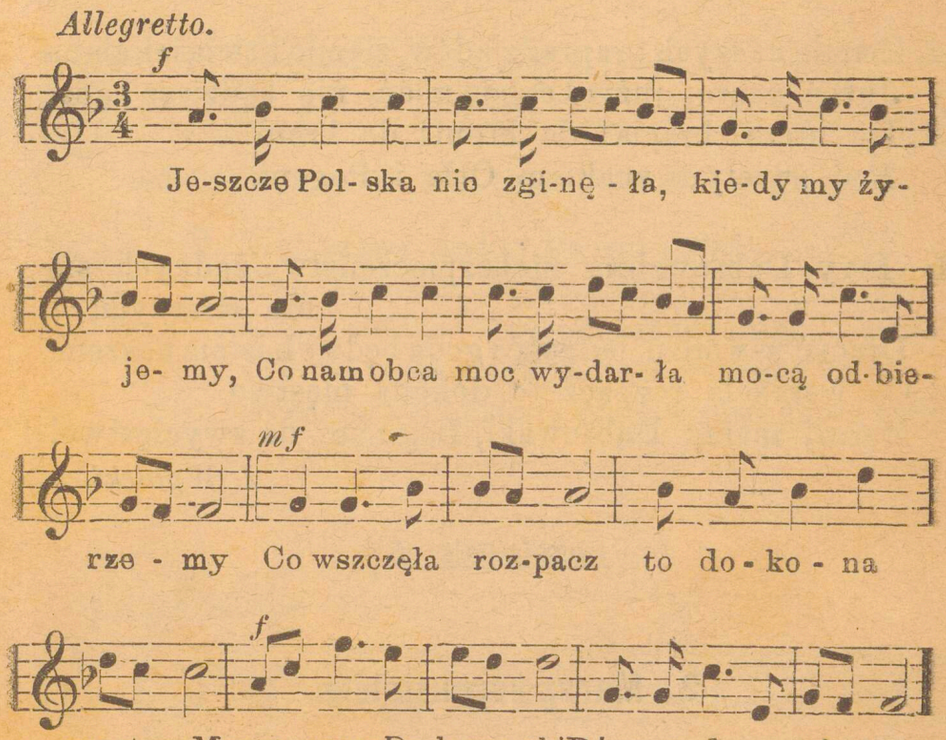
Dopokąd polskiej pieśni ton,
Na naszej ziemi słynie,
Tak długo dzielnie mówi on,
Że Polska nie zaginie . . .
Zanućmy jedną wielką pieśń,
Na całą polską ziemię!
Otrząśmy dawną różnic pleśń,
Wszakżeśmy jedno plemię.

Podajmy sobie bratnią dłoń,
Od pióra i od pługa,
I tylko przed tym chylmy skroń,
Kto Polsce lepszy sługa!
Zostańmy Polsce pokąd świat,
W miłości wciąż jednacy,
I niech się każdy zwie nasz brat,
Kto sprzyja naszej pracy.

Zygmunt Ludomir.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI
M22020

I. Pieśń legionów polskich.*)



2. Matka z grobu powstająca woła do swych dzieci!
Kto mój syn, kto prawy Polak, niech do boju leci:
O Matko nasza! o Ojczyzno święta!
My dzieci twoje, my skruszym twe pęta.

*) Pieśń ta bardzo często śpiewaną bywa na niewłaściwą nutę wziętą z pieśni czeskiej „Hej Slowané“, a którą niezawodnie kapele czeskie i muzyki wojskowe u nas rozpowszechniły i pierwotną piękną melodyę naszą skaziły. W interesie narodowym jest przywrócić właściwej melodyi prawo obywatelstwa.

3. Za wolności kraj rodzinny, spieszmy do oręża!
Wszakże bracia! nigdy liczba, lecz męstwo zwycięża.
Honor i chwała są przy naszej stronie,
Słodko jest zginąć w Ojczyzny obronie.

4. Ziemio naszych prapradziadów, ziemio krwią ich zlana
Jużeś nasza, już obcego mieć nie będziesz pana.
Do broni, bracia! do broni! do broni!
Pod świętym znakiem Orła i Pogoni.

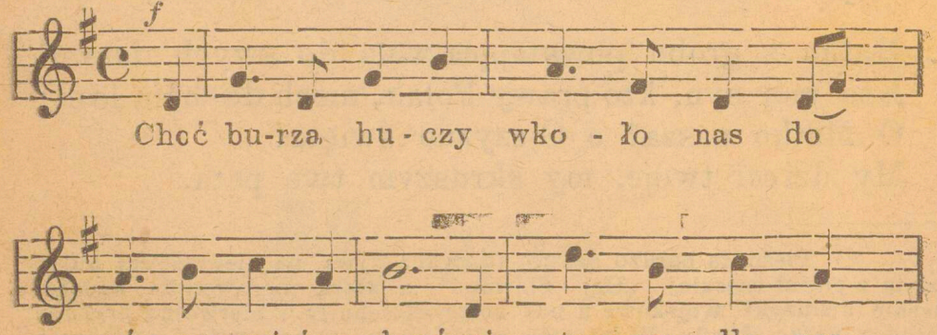
5. Przy Dąbrowskim niebezpieczeństw żadnych się nie straszym,
Ufność w wodzu, jedność zgoda będzie hasłem naszem.
Co wszczęła rozpacz to dokona męstwo,
Marsz, marsz Dąbrowski, Bóg nam da zwycięztwo!

I. Wybicki.

---

2. Marsz korpusistów.

Tempo di marcia.



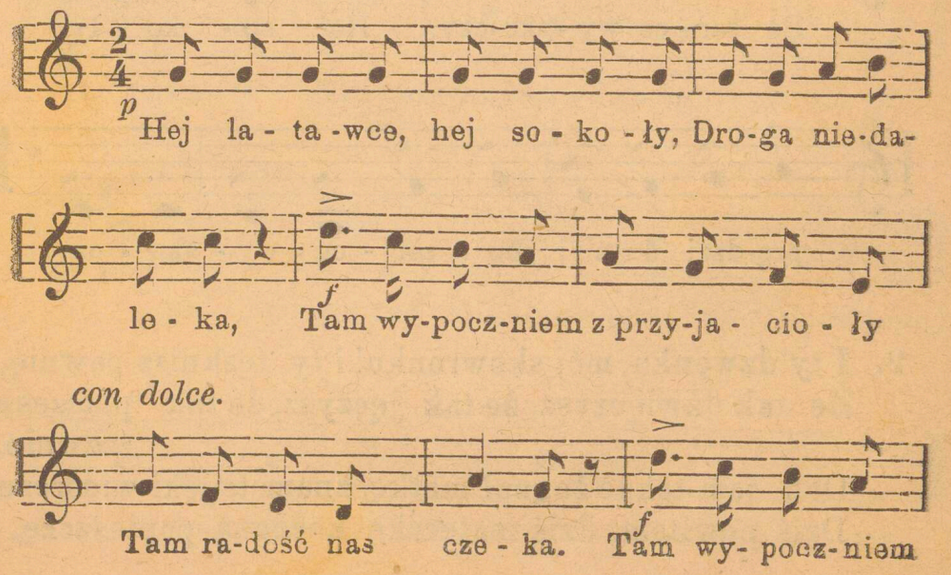


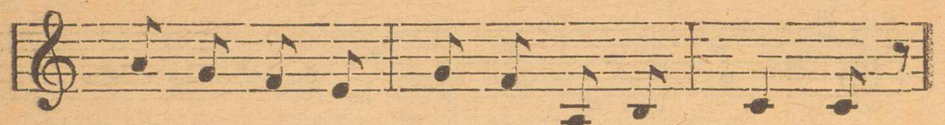
2. Kto pracą każdy święci dzień
Ten smutku nie zna, nie,
Choć słońce skryje chmury cień,
My w lepszą przyszłość patrzmy się,
Weselmy bracia się choć wicher żagle rwie.

---

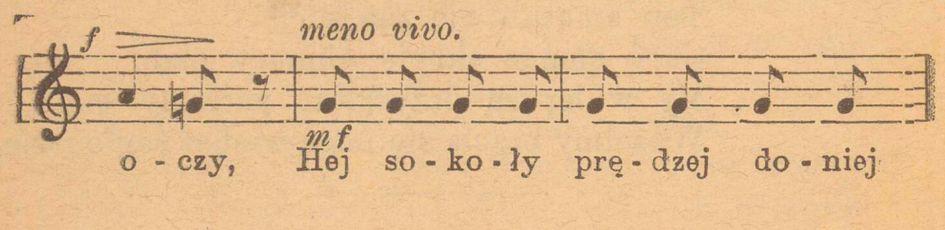
3. Ukrainiec.

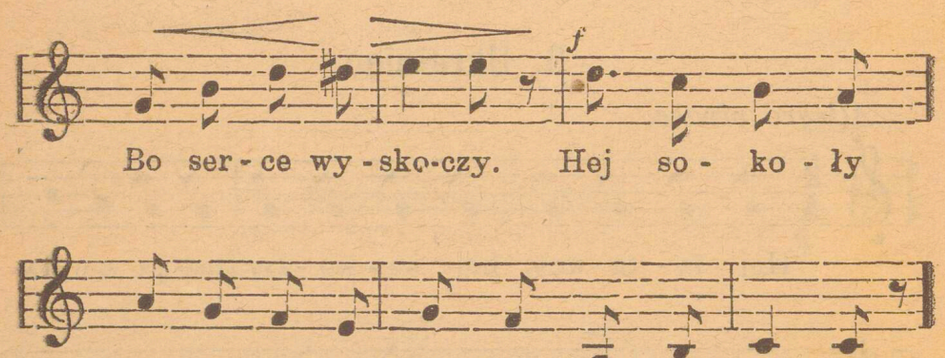
Allegro vivace.











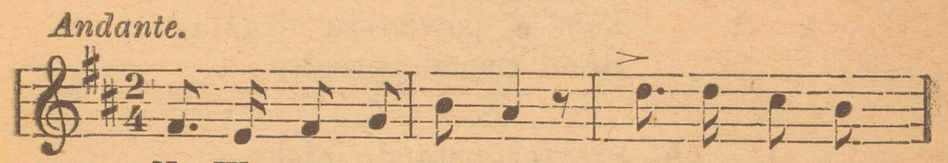
2. I ty dzwonku, mój skowronku! i ty tęsknisz pewnię,
Że tak dźwięczysz, że tak jęczysz, że tak płaczesz rzewnie.
Och jam także żegnał matkę, znam te jęki wieszcze
Dziś powitam, dziś mateczkę kochaną popieszczę.

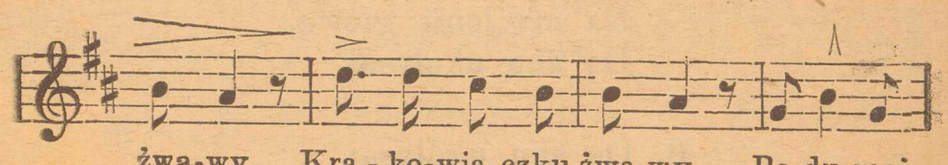
3. Dzwonek jęczy, znowu słyszę szum Dnieprowej fali,
Tam mnie matka ukołysze, hej sokoły dalej!
Hejże wichrem orle dzieci, hulaj krwi stepowa!
O już widzę krzyż, co świeci na barkach Kijowa.

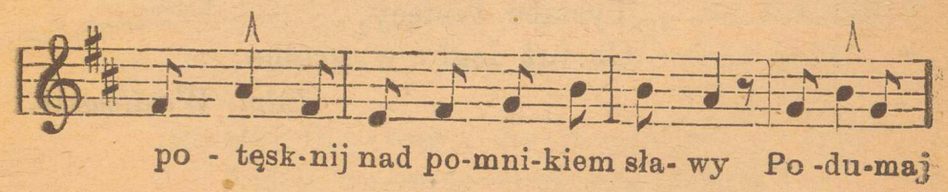
D. Rakowski.

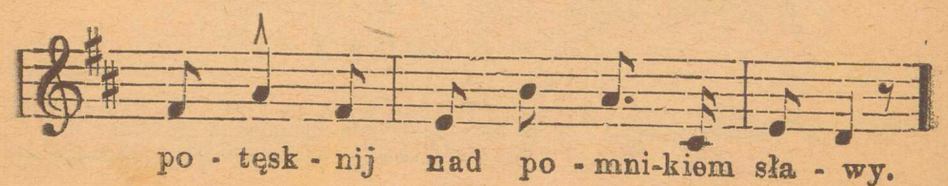
---

4. Krakowiak.









2. Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich królów groby
Uściskiem powitaj.

3. Popatrz się po górach,
Po dołach, równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrzy w żyłach.

4. Tu twych ojców kości,
Bieleją z pod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twoich prochy

5. Przyłóż usta do nich
Słodycze wysysaj,
Na ich łonie głowę,
Do snu ukołysaj.

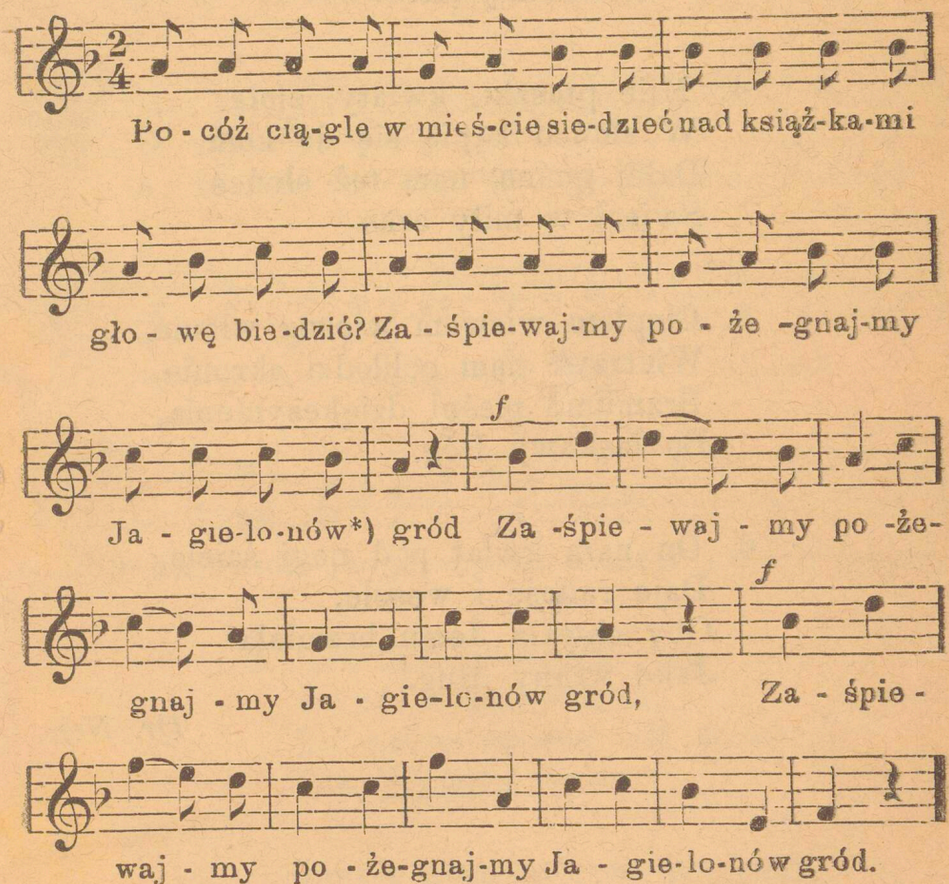
6. Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie,
Tysiące tysięcy,
Co już legło w grobie.

Edm. Wasilewski.

---

5. Hasło do majówki.

Allegro.



2. Hej, hej ramię do ramienia,
Niech po rosie zabrzmią pienia
Spoczniem w gaju, przy ruczaju,
Nad kryształem wód.

---

*) Można zmienić dowolnie, jak n. p.: „Stary Piastów“, „Nasz Hetmanów“, „Przemyślidów“ i t. p.

3. Niechaj gnuśnik bruki zbija;
Dalej, póki wiosna sprzyja
I sił staje, w pola, w gaje
I w cienisty las!

4. Miłe ptaszki, kwiaty, zioła,
W słońcu kąpią się do koła;
Dalej gońce, nam też słońce
Świeci w miły czas.

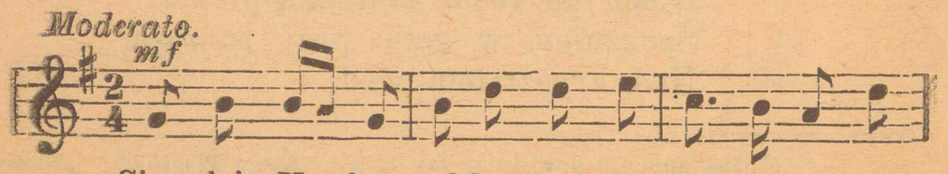
5. Ciepłem wiewem wiosna wionie,
Wietrzyk nam ochłodzi skronie,
Brzmijcie pieśni dziękczynienia,
Bo łaskawy Bóg.

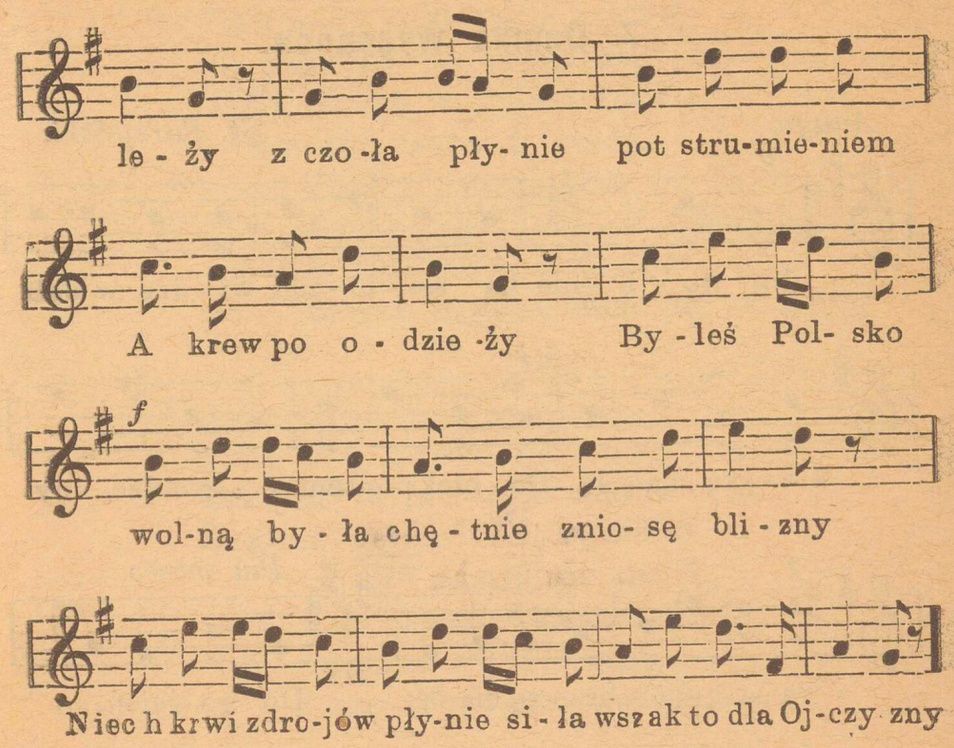
6. On nam kwiat pod nogi ściele,
Daje radość i wesele,
Oby chwała Jemu brzmiała,
Jako winny dług.

Dr. Ney.

---

6. Krakus.





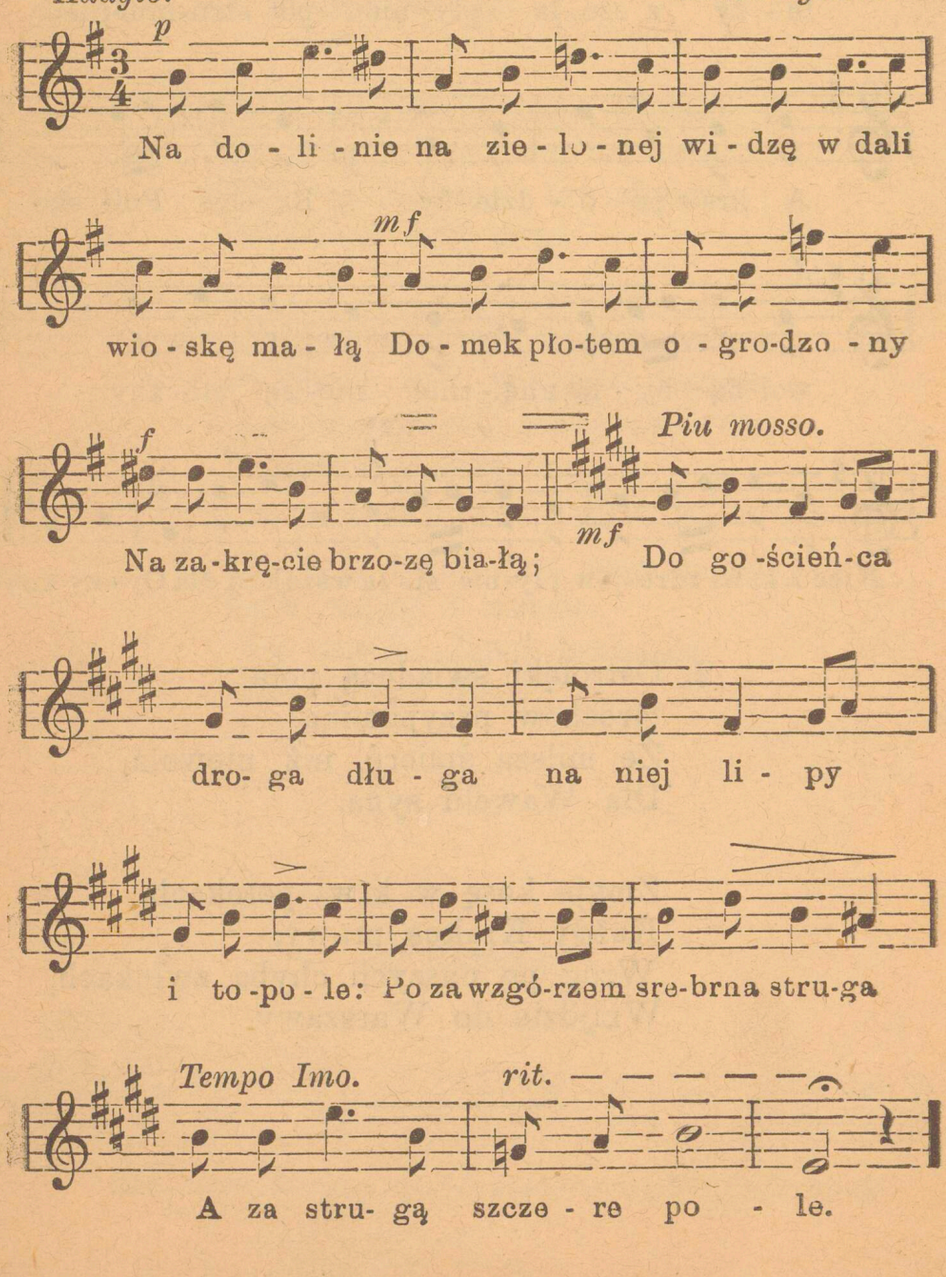
2. Ostrołęki świadczą pola
Grochów przypomina,
Że milsza śmierć, niż niewola,
Dla Wawelu syna.

Zmyje kosę w krwi potokach,
Każdy Krakus prawy;
Wróg po naszych chyba zwłokach,
Wnijdzie do Warszawy.

---

7. Dumka wygnańca.

Adagio. *St. Surzyński.*



2. Nawet kwiatki takie prawe,
Na pagórku, na przydrożu,
Dziki piołun w bujnej trawie,
I bławatki rosną w zbożu.
Gdyby jeszcze tam na boku
Krzyż się chylił na rozstaju,
A dąb siwy u potoku
Tobym myślał, żem już w kraju.

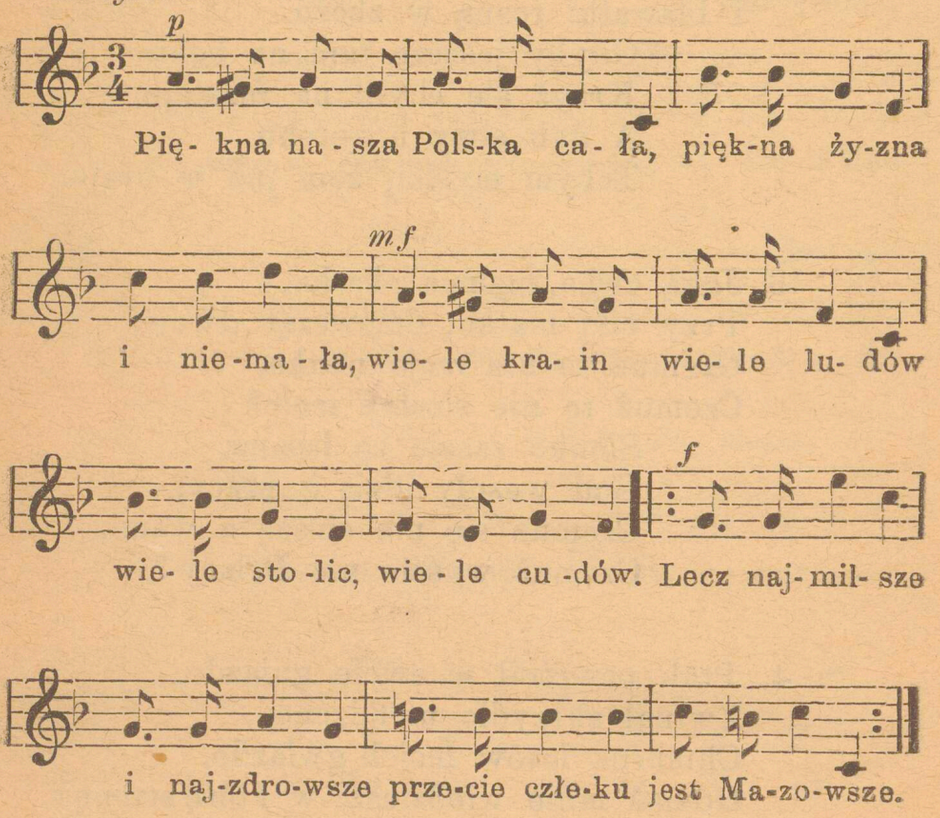
3. Jaka cicha, nędzna chatka,
Przy niej matka, dziewcząt dwoje;
Czemuż to nie moja matka,
Czemuż to nie siostry moje?
Słonko zaszło za lasami,
Lud wesoły idzie z pracy,
Czemuż się nie cieszę z wami,
Czemuż wyście nie Polacy?

4. Ptak powrócił w swoje gniazdo,
Zwinął skrzydło utrudzone,
Chmurna losów moich gwiazdo,
Gdzież mnie wiedziesz, w którę stronę?
Płyńcie, płyńcie łzy tęsknoty,
Nieutulne łzy tułacze,
Może, jeśli dzień przepłaczę,
Noc przyniesie mi sen złoty.

Z „Lirenki“ *Teofila Lenartowicza*

8. Mazur.

Allegretto.



2. Bo gdzie takie cudne stroje,
I śpiewanki i dziewoje?
Kto w podkówki tak wykrzesze?
Komu miłe tak pielesze,
Jak ojczyste Mazurowi?
Niechaj cała Polska powie.

3. Po za Niemnem wielkie błota,
A za Bugiem Ruś, sromota;
Góral zbytnio podkasały,
A Odraki lud zniemczały;
A więc nasza, nasza góra!
Nie masz w świecie nad Mazura.

4. Mówią, że tam na Podolu,
Rośnie żyto bez kąkolu;
Ale u nas dary boże,
Płyną Wisłą aż na morze,
Przyśpiewują se flisaki,
A grosz ma człek jaki taki.

5. Gdzieś za światem Dniepr tam płynie,
Sławne konie w Ukrainie;
Ale kto, jak Mazur właśnie,
Wioząc, z konia biczem trzaśnie!
Kiedy jedzie do Warsęgi,
Mówią wszyscy: Mazur tęgi!

6. Tęgi Mazur wej w pokoju,
Lecz się przyda i do boju,
Znane w Polsce kosyniery,
I do boju Mazur szczery;
Gdy do kosy się przyłoży,
Tnie Moskala, jak gniew Boży.

7. Dana, dana, dana, dana,
Za Ojczyznę miła rana!
Prędzej zginą rzeki, góry,

Niźli Polska i Mazury.
Bies cię porwie Mikołaju,
A swoboda będzie w kraju.

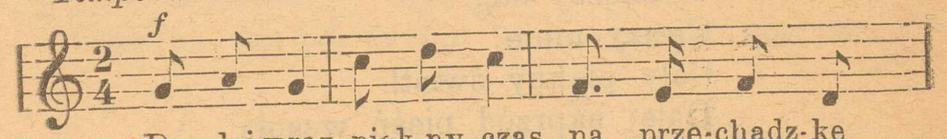
8. I zanucą w Polsce ludzie,
O Mazurach i o cudzie;
Bo Bóg żeby świat dziś stworzył,
Już z Mazurów by go złożył,
A pośrodku niech niecnotę
Mikołaja, na zgryzotę.

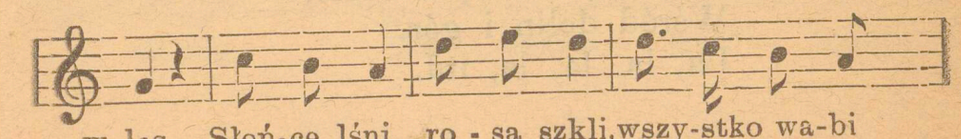
Wincenty Poł.

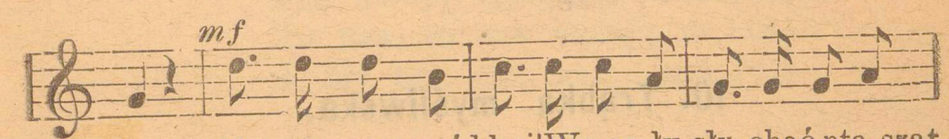
Autor powyższej pieśni, Wincenty Pol urodził się 1807go r. pod Lublinem jako syn austryackiego urzędnika sądowego, a umarł dnia 2go grudnia 1872go roku w Krakowie, przepędziwszy większą część swego żywota na wygnaniu we Francyi. Najcelniejszemi utworami jego są: „Pieśni Janusza“ (gdzie oprócz powyższej pieśni jeszcze także umieszczone są: „Bracia rocznica“ „Panieneczko Litwineczko,“ „Grzmią pod Stoczkiem armaty,“ „Leci liście z drzewa,“ „Nie masz pana nad ułana“), „Pieśń o ziemi naszej,“ Pieśń o domu naszym,“ „Obrazy z życia i podróży,“ liczne gawędy jak „Mohort,“ „Senatorska zgoda,“ „Sejmik w Sądowej Wiszni“ i wiele innych.

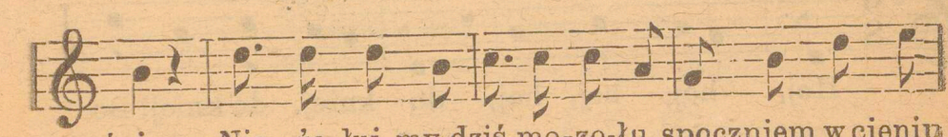
9. Marsz młodzieży.

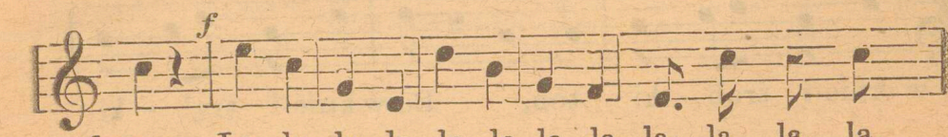
Tempo di marcia.













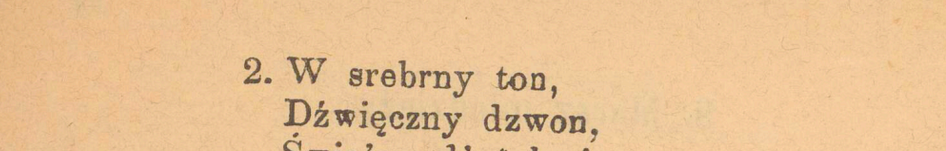
2. W srebrny ton,
Dźwięczny dzwon,
Świeży odżył kwiat,
Wdzięczy się,
Cieszy mnie,
Cały piękny świat!
Dalej naprzód pieśń wesołą,
Zaśpiewajmy w chór,
Niech ją echo poroznosi,
Wśród dolin i gór.
La, la, la, la, itd.

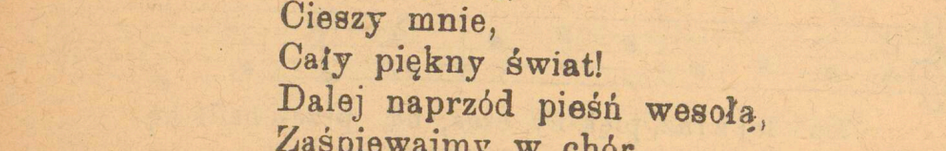
---

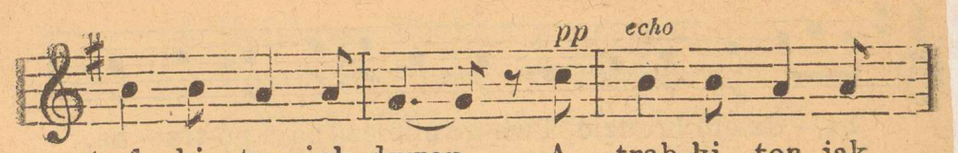
10. Trąbka myśliwska.

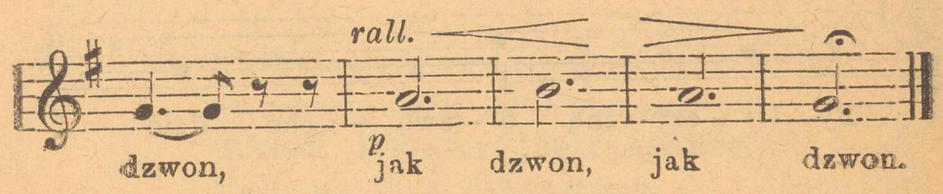
Allegretto.











2. A teraz dwie ozwały się
Jak dwoje zgodnych dusz:] *bis*
To nas, to nas wołają w las,
A my tuż, tuż, tuż, tuż!] *bis*

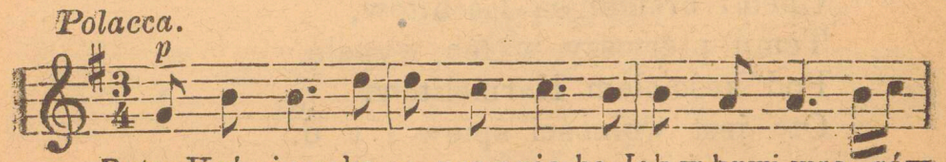
3. Zwierz tu i tam pomyka z jam,
Hop, hop, myśliwy w trop!] *bis*
A echo mu i tam i tu
Wtóruje w trop: Hop, hop!] *bis*

I. D. Minasowicz.

---

11. Polonez Kościuszki.

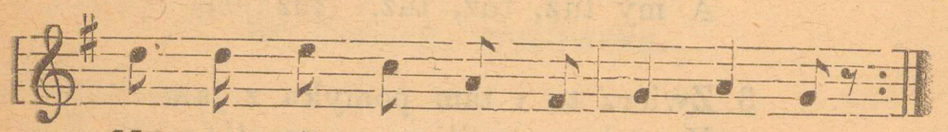
Polacca.











2. Wolność droga w białej szacie,
Złotem skrzydłem w górę leci
Na jej czele patrzaj, bracie,
Jak swobody gwiazda świeci.
Oto jest wolności śpiew i t. d

3. Kto powiedział, że Moskale,
Cnemi braćmi są Lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę,
Pod kościołem Karmelitów.
Oto jest wolności śpiew i t. d.

4. Dzielnym duchem i orężem,
Polak kraj swój oswobodzi,
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,
Bo Kościuszko nam przewodzi.
Oto jest wolności śpiew i t. d.

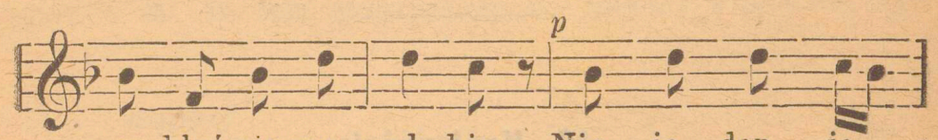
5. Tylko razem, tylko w zgodzie,
A powstańcom będziem wzorem,
Wszak dyktator przy narodzie,
Cały naród z dyktatorem.
Oto jest wolności śpiew i t. d.

---

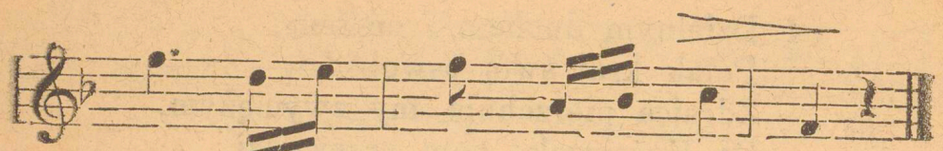
12. Pieśń o wesołości.

Allegretto. *St. Moniuszko.*









2. Zawsze mi czas szybko minie,
Bawię się, czy robię,
Niejednemu łza popłynie,
A jam wesół sobie.

3. Czasem cierpieć Bóg przeznaczy,
W niedoli, w chorobie,
Inny umarłby z rozpaczy,
A jam wesół sobie.

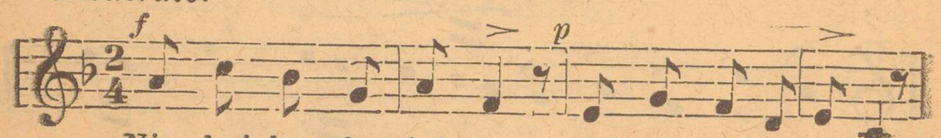
4 Innych myśl przenika sroga,
Gdy wspomną o grobie,
Wtedy ja westchnę do Boga,
I wesołym sobie.

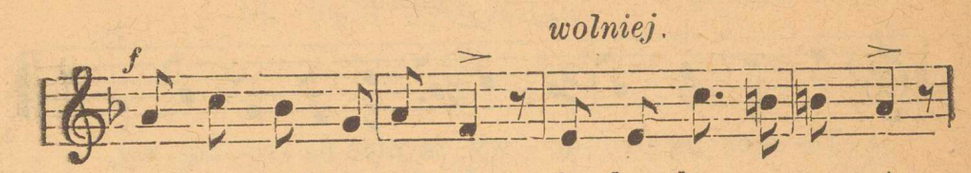
Jachowicz.

---

13. Krakowiak.

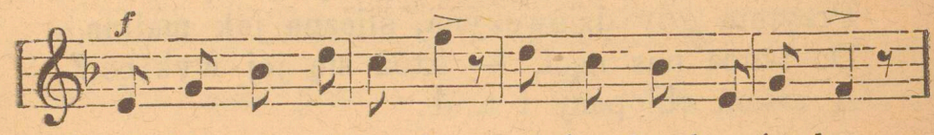
Moderato.







BUŁ.









2. Tak nasi ojcowie, przed laty tańczyli,
Toż i nam w te pląsy puszczać się najmilej!
Nie splami Krakusa do walca pokusa,
Nic nad krakowiaka niema dla Polaka!
A zatem chłopacy i t. d.

3. Gdy człowieka kiedy co w sumieniu zmula,
Śpiewa wśród niedoli; — kiedy grają: hula!
Przytem gdy dziewczyna, śliczna jak malina,
Do tańca nas nęci, — któż się jej wykręci?
A zatem chłopacy i t. d.

4. Nie jeden mazepa, dotąd się nie ruszy,
Póki ze dwie flaszki wina nie wysuszy.
U nas choć bez wina, zawsze dziarska mina,
Zawsześmy weseli, choć człek nie podchmieli.
A zatem chłopacy i t. d.

5. Miło Krakowiakom w podkóweczki dzwonić,
Milej od napaści kraj piersią zasłonić!
A gdy do dom wróci, znowu wesół nuci,
I znowu hulaka śpiewa krakowiaka!
A zatem chłopacy i t. d.

Syrokomla.

---

14. Była babuleńka.



2. A ten koziołeczek figlarny i pusty
Wyjadł on babuli ogródek kapusty.
Fik, mik, fik, mik, szwadyrydyrydy,
Ciach, mach, ciach, ogródek kapusty.

3. Wzięła babuleńka kijaszka małego,
Zaczęła wyganiać koziołka psotnego.
Fik, mik, fik, mik, szwadyrydyrydy,
Ciach, mach, ciach, koziołka psotnego.

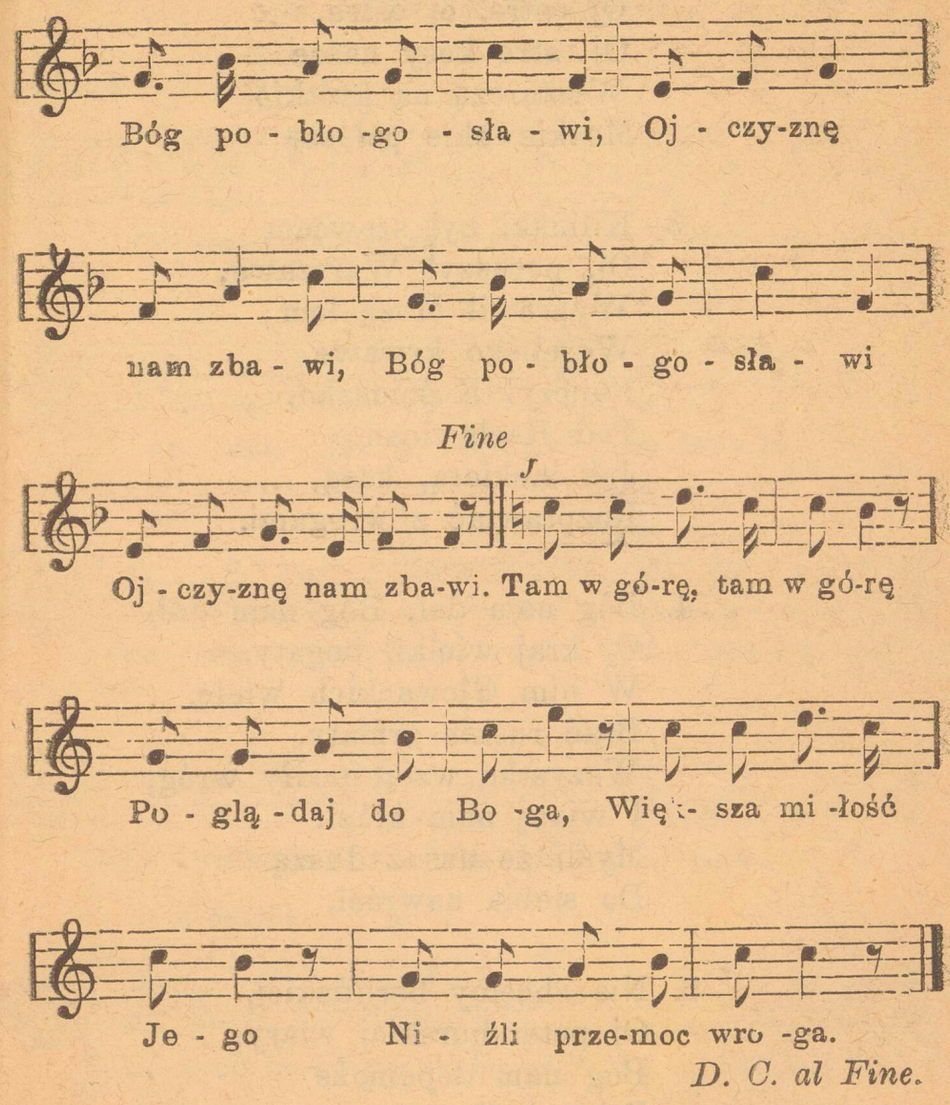
4. I wygnała ci go na rozstajne drogi,
Zjedlici go wilcy, zostawili rogi.
Fik mik, fik, mik, szwadyrydyrydy,
Ciach, mach, ciach, zostawili rogi.

5. W jednym rożeńku, polewkę warzyła,
W drugim rożeńku słoninę smarzyła.
Fik, mik, fik, mik, szwadyrydyrydy,
Ciach, mach, ciach, słoninę smarzyła.

---

15. Krakowiak Kościuszki.





2. Z maleńkiej iskierki
Oj wielki ogień bywa,
Oj pękną chcć twarde
Przemocy ogniwa!

Oj ostre, oj ostre,
Oj ostre kosy nasze,
Wystarczą na krótkie
Moskiewskie pałasze.

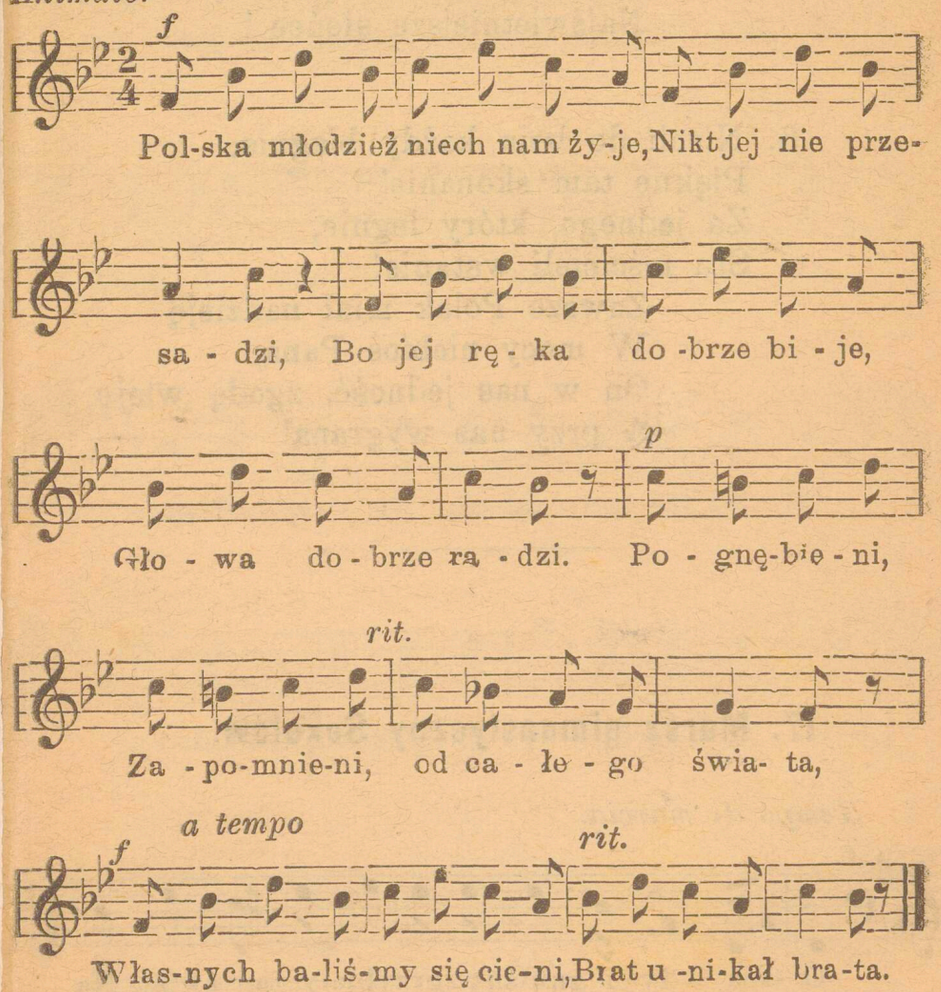
3. Kiliński był szewcem
Oj, poruszył Warszawę,
Wyprawił Moskalom,
Weselisko krwawe.
Nauczył Kościuszko,
Pod Racławicami,
Jak siekierą, kosą,
Rozprawiać z wrogami.

4. Bóg nam dał, Bóg nam dał,
Oj kraj wielki, bogaty,
W nim Głowackich wiele,
Brać ruskie armaty.
Wszystko wziął podły wróg,
I wiarę nam kłóci,
Myśli że nas z duszą
Do siebie nawróci.

5. Nie chcemy berlińskiej,
Oj petersburskiej wiary,
Bóg nam dopomoże
Pobić króle, cary.
Tam w górę, tam w górę,
Poglądaj do Boga,
Większa miłość jego,
Niźli przemoc wroga.

---

16. Cześć młodzieży.



2. Ledwie polskie bronie błysły
Polskie wstały dzieci,
Więzy nasze jak szkło prysły,
Złota wolność świeci.

Każdy dzień żołnierzy rodzi,
Mnożą się obrońce,
Świetna zorza! — po niej wschodzi
Najświetniejsze słońce !

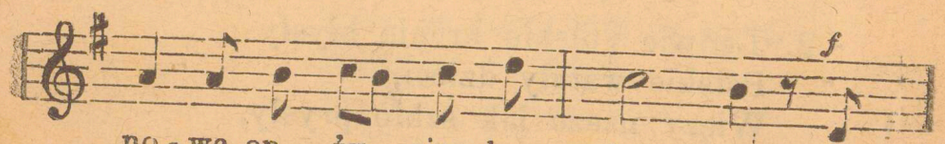
3. Niech do boju każdy biegnie,
Piękne tam skonanie!
Za jednego, który legnie,
Stu mścicieli wstanie!
Zawsze Polak miał nadzieję
W mocy niebios Pana,
On w nas jedność, zgodę wleje,
A przy nas wygrana!

---

17. Marsz gimnastyczny Sokołów.

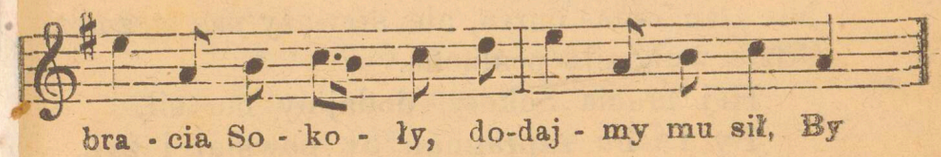
Tempo di marcia.



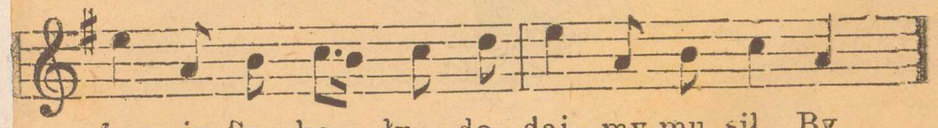


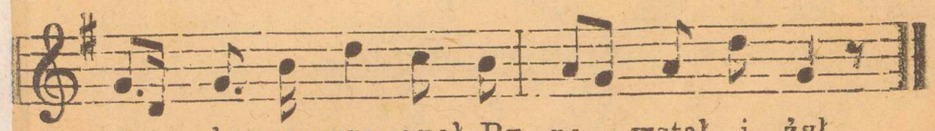












2. W niemocy, senności i ciało i duch,
Naprożno się dźwiga i łamie,
Tam tylko potężnym i silnym jest duch,
Gdzie wola silne ma ramię.
Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
Ten skrzydła sokole od młodych ma lat.

3. Więc dalej ochoczo w daleki ten lot,
Sposobić nam skrzydła dla ducha,
Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,
Gdzie woli siła posłucha.
Hej bracia Sokoły, dodajmy mu sił,
By ruchu zapragnął, by powstał i żył.

Jan Lam.



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA IZOOR

Gry towarzyskie.

Diabełek. Jeden z grających, który został wybrany losem, staje na mecie t. j. miejscu, skąd się piłkę palestrą podbija. Inni rozstawiają się po całej łące to bliżej, to dalej.

Gdy stojący na mecie piłkę podbije czyli „da kampę“, usiłuje ją stojący na dole (świni) schwytać w locie. Kto ją schwytał, idzie na metę, jeśli jej nikt nie schwytał, odrzucają ją napowrót podbijającemu, który tak długo pozostaje na mecie, dopóki ktoś, schwytawszy „kampę“, nie wyręczy go. Podbijającemu wolno odstąpić swego miejsca komu zechce. Jeśli ktoś. podbijając sześć razy po sobie, nie dał „kampy“, musi miejsca ustąpić innemu dowolnie przez siebie obranemu.

Fraszki.

Prawdziwe muzykalne echo. Sławny tenorzysta Wachtel. znajdował się raz w górzystej miejscowości nad Renem, gdzie słynne odbijało się echo powtarzając dźwięk każdy 7 razy. Obecne na wycieczce damy nie mogły pominąć tak dobrej sposobności usłyszenia tylokrotnie sławionego *c* piersiowego. Na ich usilne prośby znakomity artysta zaintonował arya, a wyrzuciwszy wspaniałe *c*, zatrzymał się i... słuchano echa. Lecz o zgrozo! Echo nie powtarzało *c* ale najwyraźniej ***cis***. — Powtórzono kilka razy doświadczenie, lecz zawsze ten sam dawało rezultat. Zdziwieni słuchacze. poczęli badać we wszystkich zaułkach miejscowość, ciekawi, czy nie są mistyfikowani przez innego jeszcze znakomitszego tenora, ukrytego w skałach. Ale wszystkie poszukiwania były nadaremne. Nagle jeden z muzyków znalazł rozwiązanie zagadki. „Czy państwo nie widzicie tam na szczycie skały umieszczonego... krzyżyka?“

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
M 22020

KSIĘGARNIA JÓ

w Tarnowie

poleca lubownikom śpiewu ojczystego następujące dzieła muzyczne:

„HARFIARZ“

zbiór pieśni patryotycznych i narodowych na cztery męskie głosy, zebrał i ułożył Stefan Surzyński, po zniżonej cenie za seryę po złr 1·50, w oprawie ozdobnej po 2 złr.; — dla nauczycieli broszur. po 1 złr. w oprawie po złr. 1·50.

„Wianek majowy“

ku czci Najświętszej Boga Rodzicy Maryi.

Piętnaście pieśni

na cztery głosy mięszane, ułożył *Stefan Surzyński*

Cena 50 ct.

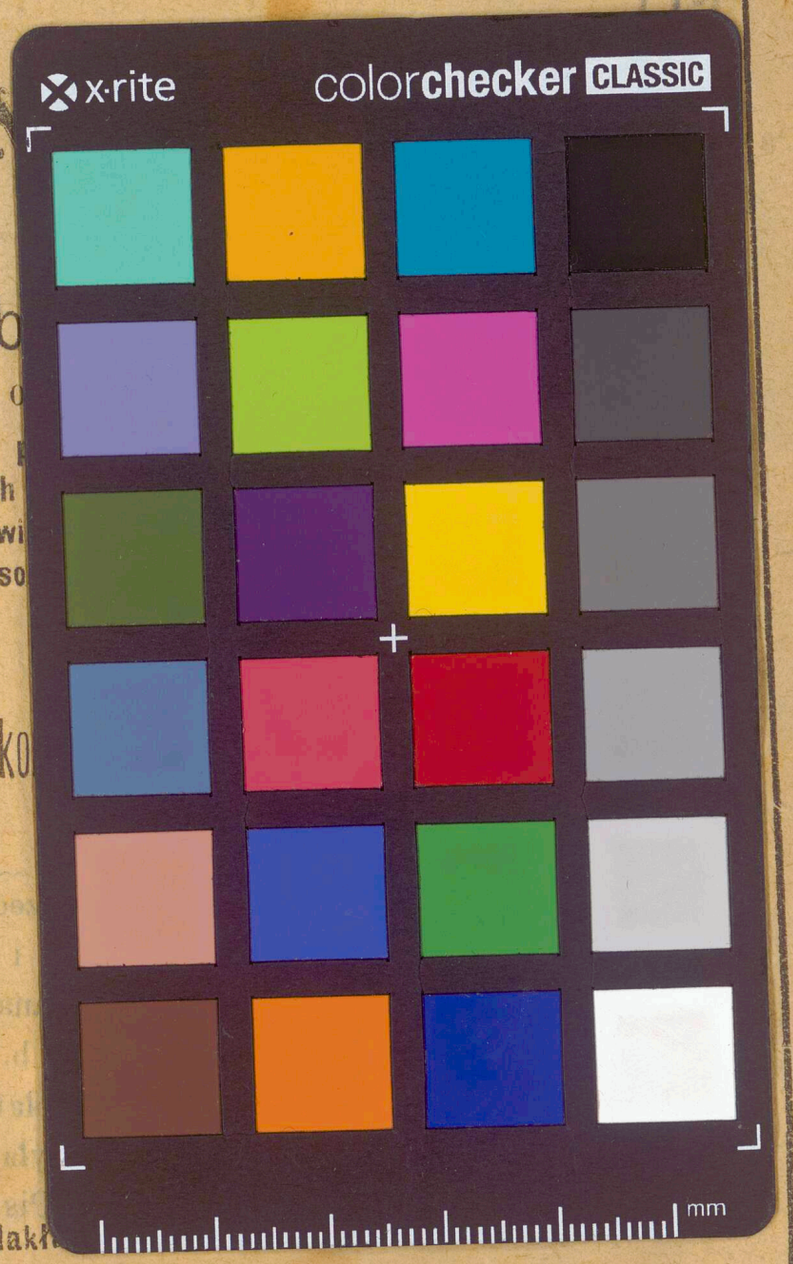
„Podręcznik do nauki śpiewu“

dla szkół wydziałowych żeńskich, ułożyli Surzyński Ruszczyński. — Aprobowany przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową. 4 zeszyty po 50 ct.

BUŁ 2000000900569

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
W ŁODZI

M 22020



1894.